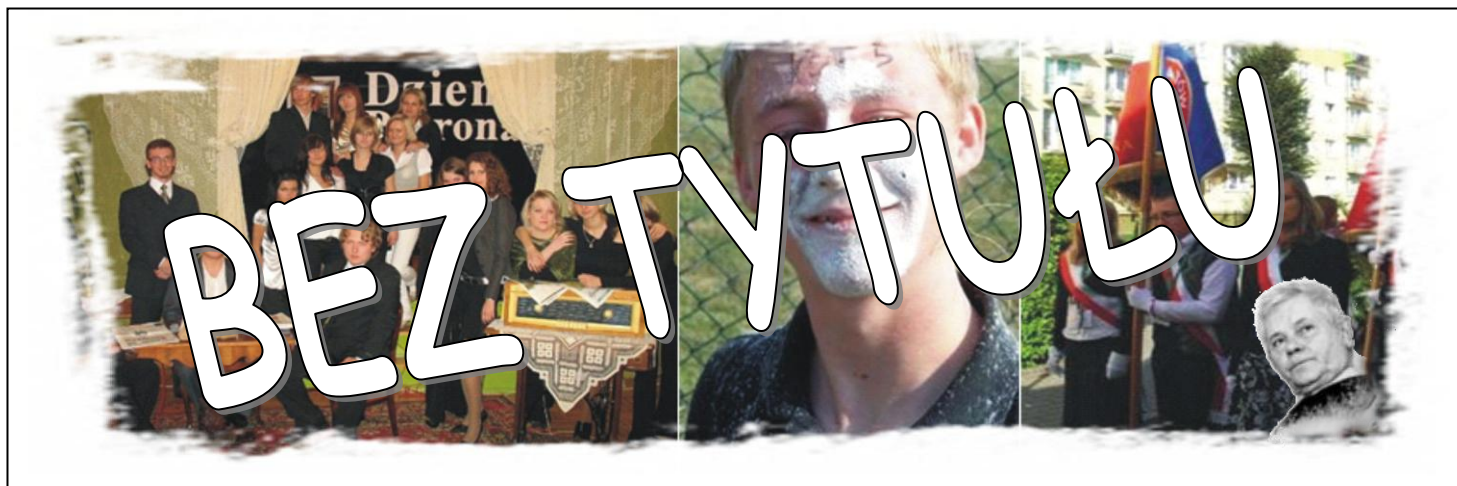




Witamy Was w nowym roku szkolnym i zachęamy do przeczytania nowego numeru gazetki, w którym, jak zwykle, znajdziecie wiele ciekawostek na temat życia szkoły, Waszych zainteresowań i wiadomości o świecie, historii, geografii i kultury różnych państw. Miłej lektury!

Śladami Patrona... Lwów

We wrześniu 2019 roku udało nam się wykonać kolejny punkt projektu szkolnego, zatytułowanego „Europa - śladami naszego patrona Zbigniewa Herberta”. Kolejnym „przystankiem”, po Grecji, była Ukraina, a przede wszystkim Lwów – miejsce urodzin i spędzenia czasu dzieciństwa Zbigniewa Herberta. Kilkundniowa wycieczka, jaką odbyli do Lwowa nasi nauczyciele i uczniowie, wypełniona była wieloma atrakcjami turystycznymi, zwiedzaniem niezwykłych miejsc i przeżyciem wielu niesamowitych przygód. O szczegółach tej lwowskiej wyprawy napiszemy w osobnym – specjalnym – numerze naszej gazetki.



"Media - rozumiem, uczestniczę, tworzę" - realizujemy projekt

Uczniowie naszej szkoły, wraz z uczniami ze Szkoły Podstawowej nr 13 w Bełchatowie, wzięli udział w cyklu warsztatów realizowanych w ramach programu pod nazwą "Bardzo Młoda Kultura" finansowanego przez Narodowe Centrum Kultury. Były to m. in.:

- warsztat z dziennikarzem telewizyjnym w VI LO (realizowany 08. 10. 2019 r.);
- warsztat z dziennikarzem radiowym w PSP nr 13 (realizowany 11.10. 2019 r.);
- warsztat z dziennikarzem prasowym w PSP nr 13 (realizowany 15.10.2019 r.);
- warsztat z psychologiem w VI LO (realizowany 16.10.2019 r.);
- wycieczka do studia TVP 3 w Łodzi oraz wizyta w Łódzkim Domu Kultury (17.10. 2019 r.);
- warsztat poświęcony promocji i marketingowi w MiPBP w Bełchatowie (21. 10. 2019 r.).

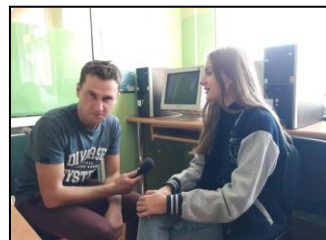
Cykl warsztatów, w których wzięła udział duża część uczniów „Herberta”, była realizowana dzięki otrzymaniu dofinansowania na realizację projektu "Media - rozumiem, uczestniczę, tworzę", którego partnerami byli: VI LO im. Z. Herberta, BSTO, Szkoła Podstawowa nr 13 w Bełchatowie oraz Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Bełchatowie.

Autorką i koordynatorką projektu była pani Ewa Tomassy – nauczycielka języka angielskiego w naszej szkole. O szczegółach projektu przeczytacie w wydaniu specjalnym naszej gazetki.



W numerze:

- Śladami Patrona... Lwów
- "Media - rozumiem, uczestniczę, tworzę"
- „Rajd ku wolności - szlakiem obrońców wrześnieńskich”
- „Obyś cudze dzieci uczył”, czyli krótka historia szkolnictwa
- „Wszystko na plus!”, czyli wyniki ankiety pierwszoklasistów
- Nietypowa lekcja...
- „Często wystarczy po prostu uwierzyć w siebie...” – wywiad
- Thanksgiving Day
- Halloween – All Hallows' Eve
- El Día de Todos los Santos
- Filmowo i serialowo w jesienny czas...
- Jesienne propozycje teatralne
- „Panie, dziękuję Ci, że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny...”
- MARATON CZYTANIA
- Na wesoło...



„Rajd ku wolności - szlakiem obrońców wrześniowych”

Wspólne dzieje i legendy

umacniają wspólnotę, a człowiek

może istnieć tylko we wspólnocie, dzięki niej.

(Ryszard Kapuściński, „Podróż z Herodotem”)



Wrzesień 2019 roku to czas wyjątkowy dla wszystkich Polaków. W całej Polsce odbyło się wiele uroczystości, upamiętniających 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej.

Nasi uczniowie i nauczyciele, znani z realizacji oryginalnych i niecodziennych pomysłów, również postanowili to dramatyczne wydarzenie uczcić w niezwykle sposób. Grupa uczniów „Herberta”, wraz z opiekunami i organizatorami – panem Piotrem Stelmaszczykiem i panem Sławomirem Marczaikiem, wybrała się w środę 18 września 2019 roku na rajd rowerowy, którego trasa była przygotowana w taki sposób by, zwiedzając okolicę Bełchatowa, dotrzeć w najważniejsze miejsca związane z historią i dziejami okolicy. Trasa rajdu wyglądała następująco: Bełchatów – Dobiecin – Postękalice – Bogdanów – Borowa – Borowa Góra – Księży Młyn – Grocholice – Bełchatów. Wybór miejsc, jakie odwiedzili młodzi cykliści, nie był przypadkiem – wszystkie miejscowości związane są z historią Bełchatowa i okolic.

Pierwszym przystankiem uczestników rajdu był postój przy Wielkim Dębie Generał w Dobiecinie – bardzo ciekawym miejscu historyczno - przyrodniczym. Drzewo ma bowiem ponad 300 lat, 22 metry wysokości a nazwę zawdzięcza generałowi dywizji Wojska Polskiego Januszowi Głuchowskiemu, który pochodził z naszych stron (urodził się w 1888 roku w Bukowej). Drzewo jest ponadto swoistym miejscem pamięci: tutaj bowiem pochowani są żołnierze niemieccy rozstrzelani przez Armię Czerwoną (trzy metry

przed dębem pochowany jest jeden z żołnierzy a około 50 metrów za drzewem znajdują się pozostałe groby).

Kolejnymi przystankami były: drewniany zabytkowy kościół pw. św. Rocha w Postękalicach (wybudowany w 1737 roku w miejscu świątyni postawionej w tym miejscu w 1597 roku) oraz Kaplica w Dobiecinie – Korczewie (trochę „młodsza” od tej w Postękalicach ale niezwykle urokliwa i piękna) i Kościół pw. Przenajświętszej Trójcy w Bogdanowie, którego początki budowy sięgają XIV wieku.

Następnym przystankiem tej ekscytującej rowerowej wyprawy był cmentarz w Borowej – niezwykle obiekt o wartości historycznej: tutaj bowiem pochowani są żołnierze armii niemieckiej, austro - węgierskiej oraz rosyjskiej polegli podczas bitwy pod Łodzią - jednej z większych bitew na froncie wschodnim w czasie I wojny światowej. Dopełnieniem tej podróży w tragiczną przeszłość naszego regionu była wizyta na Górze Borowej – miejscu stoczenia jednej z największych bitew w czasie kampanii wrześniowej 1939, podczas której oddziały 2 pułku piechoty Legionów płk. Ludwika Czyżewskiego i 146 pułku piechoty ppłk. Artura Pollaka stoczyły bitwę hamującą ruch niemieckiego XVI Korpusu Pancernego w głąb Polski. Tutaj, pod pomnikiem, nazywanym „Piotrkowskie Termopile”, uczniowie naszej szkoły złożyli wieniec i oddali cześć bohaterom tej bitwy.



Przedostatnim punktem rajdu, który odwiedzili nasi młodzi turyści, był Księży Młyn – miejsce ulokowania dwóch schronów bojowych, wchodzących w skład linii obrony Armii Łódź, która w 1939 roku miała za zadanie obronę centralnej części II Rzeczypospolitej przed najazdem armii niemieckiej.

Ostatnim punktem rowerowej eskapady była wizyta na cmentarzu w Grocholicach – miejscu pochówku żołnierzy walczących w czasie obu wojen światowych, zakończenie rajdu odbyło się natomiast w najnowszym miejscu pamięci o obrońcach Góry Borowej z września 1939 roku – pod budynkiem, na którym znajduje się mural przedstawiający polskich żołnierzy stawiających opór niemieckiemu najeźdźcy.

Wyjazd rowerowy w celu zwiedzenia okolic Bełchatowa był z pewnością ogromnym przeżyciem dla wszystkich uczestników. Satisfakcja z pokonania wielu kilometrów na rowerze była z pewnością zwielokrotniona poprzez podróż w głąb dziejów naszej okolicy – historii trudnej, dramatycznej, ale jednocześnie ważnej, ponieważ pełnej takich wydarzeń, które nie mogą się już w przyszłości powtórzyć...



„Obyś cudze dzieci uczył”, czyli krótka historia szkolnictwa



W związku z Dniem Edukacji Narodowej nasuwają mi się co roku pytania dotyczące początków samego nauczania, procesu edukowania oraz roli szkoły i nauczyciela w dawnych czasach. Kiedy powstała pierwsza szkoła? Jak wyglądał proces nauczania młodzieży? Kim byli nauczyciele? W związku z tym, postanowiłam nareszcie dowiedzieć się więcej na temat tego powszechnego, lecz trudnego zawodu. W toku moich „badań” nasunęła mi się refleksja, że nauczyciel zawsze stanowił, stanowi i powinien stanowić ważną rolę na pewnym etapie życia każdego człowieka. Wielu wybitnych ludzi zawdzięcza swój sukces niezwykłym mentorom z lat szkolnych.

Zawód nauczyciela należy do najstarszych zawodów na świecie, gdyż nauczanie i wychowanie towarzyszy człowiekowi już od czasów pierwotnych. Pierwszy w dziejach świata nauczyciel rozpoczął swoją pracę około 2200 lat p. n. e w starożytnych Chinach. Do chińskiej szkoły posyłano zarówno chłopców jak i dziewczynki, po ukończeniu 12 roku życia. Nauki, już odrębne dla każdej płci, obejmowały tak zwane Sześć Sztuk: rytuały, muzykę, łucznictwo, powożenie rydwanami, kaligrafię oraz matematykę. Dziewczynki, w zastępstwie umiejętności związanych z walką, uczono tkactwa i wyrobu jedwabiu.

W Chinach nauczyciela traktowano jako urzędnika państwowego powoływanego przez samego cesarza. Miał on za zadanie kształcić kadrę do sprawowania w przyszłości ważnych stanowisk państwowych.

W państwach starożytnych nauczyciel miał głównie na celu przekazywanie wiedzy. Jego zadaniem było przygotować ucznia do życia.

W Indiach dostęp do wiedzy miała tylko najwyższa kasta – kapłanów. Swoją pracę opierali na bardzo

bliskich, wręcz przyjacielskich stosunkach z uczniami. Podczas kilkuletniego pobytu w szkole, uczniowie przywiązywali się często silniej do nauczyciela niż do ojca.

W starożytnym Rzymie natomiast zadaniem nauczyciela było wpajanie uczniom zewnętrznej ogłady i wiedzy, która miała być niezbędna w ich przyszłym życiu zarówno politycznym jak i żołnierskim.

Oświata szkolna w średniowieczu podporządkowana była Kościołowi. Jej głównym celem było wychowanie do przestrzegania nauk i cnót chrześcijańskich oraz pokory i posłuszeństwa wobec Kościoła.

W czasach średniowiecznych zdolność nauczania traktowano jako dar boży.

W epoce odrodzenia do nauczania przywiązywano ogromną wagę. Jednak sam nauczyciel nie posiadał zbyt wielkiego autorytetu. Świadczyć może o tym fakt, że w owych czasach panowało powszechne powiedzenie: „trudno być dumnym z tego, że ma się nauczyciela za przodka”.

Oświecenie przyniosło zapotrzebowanie na nauczyciela wszechstronnie wykształconego. Zdecydowanie odrzucono nauczyciela z przypadku. Ustawy Komisji Edukacji Narodowej można uznać za pierwszą w dziejach polskiej oświaty „Kartę praw i obowiązków nauczyciela”. Działania Komisji Edukacji Narodowej przyczyniły się do kształtowania zawodu nauczycielskiego jako zawodu świeckiego.

W XIX wieku ukształtował się nowy typ nauczyciela. Wykształcenie i wychowanie miało umożliwić człowiekowi udział w życiu społecznym z odpowiednią postawą moralną. Nauczyciel w swojej pracy miał kierować się szczerą bezwzględnością prawdy i ciągłą jej poszukiwaniem.

Pozycja społeczna nauczyciela w XIX wieku znacznie wzrosła. Dzięki

zorganizowanemu systemowi szkolnictwa nauczycieli (powstające seminaria nauczycielskie i wydziały pedagogiczne na uczelniach wyższych zapoznawały studentów z przedmiotami szkoły elementarnej i metodykami ich nauczania, pedagogiką, dydaktyką nauczania i psychologią, uprawiano oraz grę na instrumencie, uczono rysunku a także pewnych zajęć praktycznych) człowiek przystępujący do edukowania dzieci i młodzieży stawał się autorytetem dzięki swym wszechstronnym umiejętnościom oraz odpowiedniemu przestrzeganiu zasad moralnych i etycznych.

W dzisiejszych czasach jest to bardzo odpowiedzialna praca, wymagająca dużego poświęcenia i oddania. Nierzadko sami uczniowie stwarzają mnóstwo problemów, z którymi nauczyciele muszą się mierzyć. Niemniej jednak nauczyciel w naszych czasach to człowiek otwarty, który kocha młodzież i którego całokształtu pracy tak naprawdę nie widać, ponieważ duża część jego obowiązków przenoszona jest do domu. Musi przecież przygotować się do zajęć, sprawdzić kartkówki i prace klasowe, znaleźć wiele informacji na tematy z lekcji, by nie okazało się, że jakiś rezolutny uczeń „zagnie go” na niewiedzy z omawianego tematu...

Nie pozostaje mi nic innego, jak życzyć Wam - drodzy Nauczyciele, samych sukcesów w pracy zawodowej oraz wytrwałości i cierpliwości do nas – czasem niesfornych, ale podziwiających Was - uczniów.

Wszystkiego najlepszego!

Alicja Wojnar

„Staram się dziecko zrozumieć,
nie szkodzić mu, stwarzać mu warunki i bodźce, aby chciało być lepsze.
Dobry człowiek to taki, który czuje, co drugi czuje!”

Janusz Korczak



„Wszystko na plus!”, czyli wyniki ankiety pierwszoklasistów

Witamy wszystkich pierwszaków w naszej szkole! Redakcja gazетки „Bez Tytułu” postanowiła, jak co roku, zapytać Was o wrażenia z pierwszych dni pobytu w nowej szkole. Oto wyniki ankiety w której wzięli udział uczniowie klas pierwszych.



Na pytanie: **Skąd (i w jaki sposób) dowiedziałeś się o naszej szkole?**

Większość uczniów odpowiedziała: „od znajomych/rodziny” (66%), 22% ankietowanych dowiedziało się o naszej szkole dzięki dniom otwartym i ulotkom, co świadczy o tym, że promocja szkoły, prowadzona na wielu obszarach, miała na Was duży wpływ. Ponadto ważną odpowiedzią (12% ankietowanych) była: „uczęszczałem/uczęszczałam tutaj do gimnazjum”.

Odpowiedzi na pytanie: **„Dlaczego wybrałeś właśnie Herberta?”** były bardzo zróżnicowane. Naszą szkołę wybraliście ze względu na: „bardzo wysokie wyniki maturalne” oraz „dobry poziom” - 19%, „fakultety i ciekawe profile” - 22%, „przyjemną atmosferę” - 19%, „lokalizację” - 4% oraz „inne” - 36% (w której to odpowiedzi mogą mieścić się Wasze propozycje takie jak: „mili nauczyciele”, „bardzo dobra opinia”, „ciekawe zajęcia pozalekcyjne”, „indywidualne podejście do każdego ucznia”).

Ciekawe odpowiedzi pojawiły się także w związku z pytaniem numer 3: **„Jakie czynniki miały wpływ na twoją**

decyzję o wyborze właśnie tej szkoły?”. Według Was, czynnikami, które zadecydowały o tym, że rozpoczęliście naukę w „Herbercie” były: „miła atmosfera”, „kameralność”, „wysoka zdawalność na egzaminach”, „lokalizacja w centrum miasta”, „dziennik elektroniczny”.

Na pytanie numer 4: **„Co podoba Ci się, a co Ci się nie podoba w Herbercie?”**. Wasze odpowiedzi nas nie zaskoczyły... bo sami odpowiedzielibyśmy podobnie. Podobają Wam się takie przedsięwzięcia jak: indywidualne podejście do ucznia, udogodnienia technologiczne w każdej klasie lekcyjnej, zajęcia dodatkowe. Byli również tacy, co odpowiadali, że podoba im się „wszystko” (za co jesteśmy bardzo wdzięczni).

Nie podoba Wam się jednak „brak hali sportowej”. Oczywiście, względy techniczne (mały budynek, bark odpowiedniego miejsca do wybudowania takiej hali) powoduje, że jednak trzeba odbyć krótki spacer na zajęcia wychowania fizycznego. Ale myślimy, że Wasza opinia w tej kwestii się zmieni, gdy przekonacie się, jak kapitalne są te „wędrowki” na halę sportową:

można pogłębić znajomości, poznać kogoś nowego, lepiej poznać miasto, „dotlenić się” przed w-f - em i zrobić drobne zakupy w mijanych po drodze sklepach.

Ostatnie pytanie skierowane do Was dotyczyło opisanie przez Was wrażeń z pobytu w naszej szkole. Oto kilka Waszych opinii: „jest bardzo miło, przyjaźnie i kameralnie.”, „no jest cudownie”, „wszystko na plus!”. Większość tego typu opinii na temat nauczycieli, szkoły i panującej w niej atmosfery potwierdzają, że nasz „Herbert” to wyjątkowe miejsce, z wyjątkowymi ludźmi. Sądzymy nawet, że autor niezwykle oryginalnego komentarza: „ogólnie to nie lubię szkoły” może po pewnym czasie zmienić zdanie i polubi „Herberta” (choćby ze względu na wspomniane wyżej spacerować na halę sportową?...).

Serdecznie dziękujemy za udział w naszej ankiecie! I wszystkim pierwszokom życzymy wytrwałości oraz samych sukcesów na polu edukacyjnym, sportowym i towarzyskim!

Ankieta opracowały:

Julia Sadurska,
Zuzanna Martyniak

Nietypowa piotrkowska lekcja...



W poniedziałek 28 października 2019 roku uczniowie klasy Ib LO POSP oraz uczniowie klas drugich uczęszczający na zajęcia z geografii w zakresie rozszerzonym wzięli udział w niezwyklej lekcji astronomiczno – historycznej. Wraz z opiekunami: panem Sławomirem Marczakiem i panem Michałem Fijołkiem wybrali się do Piotrkowa Trybunalskiego - miasta o wielowiekowych tradycjach i bogatej historii. Pierwszym przystankiem na trasie wycieczki było planetarium mieszczące



„Nie cofa się, kto się związał z gwiazdami”

Leonardo da Vinci

się w budynku I LO im. Bolesława Chrobrego – obiekt wykonany i wymyślony przez Zbigniewa Solorza - nauczyciela fizyki i astronomii uczącego w tej szkole w latach 80. XX wieku. Uczestnicy tej nietypowej lekcji astronomii odbyli godzinną „wycieczkę” po niebie obserwując nocne niebo z równika i biegunów, poznając jednocześnie najważniejsze planety, gwiazdy i gwiazdozbiory.

Kolejnym punktem tej niecodziennej lekcji był spacer po piotrkowskiej starówce – przestrzeni pełnej historycznych pamiątek, klimatycznych kawiarenek i miejsce inspirujących wielu reżyserów filmowych. Turyści z „Herberta” odbyli krótki spacer Traktem Wielu Kultur – turystyczną atrakcją Piotrkowa Trybunalskiego, prowadzą-

cą spacerowiczów szlakiem najważniejszych zabytków wielu narodów, które tworzyły długą historię miasta: Polaków, Rosjan, Niemców i Żydów.

Lekcja astronomii i historii w Piotrkowie Trybunalskim była niecodziennym i wspaniałym doświadczeniem: udoświadniła bowiem, że urokliwe miejsca i zjawiska znajdują się obok nas i nad nami. Wystarczy tylko chcieć je dostrzec...



„Często wystarczy po prostu uwierzyć w siebie...”

– wywiad z Maciejem Urbanikiem

Co roku w Polsce organizowany jest przez Instytut Tertio Milennio konkurs papieski, którego głównym celem jest rozpowszechnianie bogactwa myśli i czynu papieża Jana Pawła II wśród młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Wygrana wiąże się z niesamowitymi nagrodami, dlatego co roku duża grupa młodych ludzi bierze udział w wyzwaniu, którym jest uczestnictwo w tym konkursie. Zwycięzcą ostatniej edycji konkursu został nasz kolega ze szkoły – uczeń klasy IIIA LO - Maciej Urbanik, którego nagrodą była podróż do Rzymu. Maciek zgodził się odpowiedzieć na kilka naszych pytań dotyczących konkursu oraz wyjawiał swoją opinię na temat samego wyjazdu.



Redakcja gazetki „Bez Tytułu”:

Co skłoniło cię do udziału w konkursie papieskim?

Maciek Urbanik: W konkursie papieskim brałem udział już w zeszłym roku. Jednak nie przykładałem się wówczas do niego, chciałem po prostu sprawdzić co to za konkurs. W zeszłorocznej edycji zwyciężyła moja koleżanka z klasy - Weronika Matyja. To ona mnie zainspirowała i to dzięki niej uwierzyłem, że ja również mogę wygrać.

Red.: Jakie były etapy konkursu?

M. U.: Konkurs składa się z czterech etapów. Pierwszy to takie kwalifikacje, bardzo łatwy quiz do rozwiązania online, drugi etap to również test wiedzy rozwiązywany przez Internet, ale już dużo trudniejszy. Trzeci etap, w mojej opinii najbardziej wymagający, polega na napisaniu eseju na jeden z trzech podanych przez organizatorów tematów. Praca musi zajmować od 3 do 4 stron maszynopisu, musi odnosić się bezpośrednio do nauki św. Jana Pawła II. Natomiast ostatni etap, finał, odbywa się już w Łodzi. Tam spotykają się autorzy najlepszych esejów, by ustnie obronić swoją pracę przed komisją konkursową. Ostateczny wynik

to suma zdobytych punktów w drugim, trzecim i czwartym etapie.

Red.: Jak wyglądały Twoje przygotowania?

M. U.: Trzeba było dotrzeć do wielu dzieł św. Jana Pawła II i zapoznać się z nimi. Faktycznie wymagało to pewnego wkładu pracy, ale z pewnością było warto, bo jest w nich zawarta niesamowita mądrość, cały czas aktualna i pokazująca młodemu człowiekowi właściwą drogę.

Red.: Jak zareagowałeś, gdy dowiedziałeś się o wygranej?

M. U.: Euforia, ogromna radość, wybuch szczęścia! Wydaje mi się, że to jedyna odpowiednia reakcja na tak dobre wieści.

Red.: Jak wyglądał program głównej nagrody - wycieczki do Rzymu?

M. U.: W wycieczce wzięło udział 9 zwycięzców ze „swoich” regionów z całej Polski. Pod koniec wakacji wylcieliśmy z Modlina do Rzymu. Program wycieczki był bardzo bogaty. Zwiedziliśmy Rzym, Watykan oraz miasto św. Franciszka - Asyż. Wzięliśmy udział w Audyencji Generalnej. Był to niesamowity tydzień, jeden z lepszych tygodni w moim życiu.

Red.: Jakie najciekawsze miejsca udało Ci się zwiedzić?

M. U.: Plac i Bazylika św. Piotra w Watykanie, muzea watykańskie, Piazza de Spagna i Schody Hiszpańskie, Forum Romanum,

Piazza Navona, Bazylika św. Jana na Lateranie i Święte Schody Fontana di Trevi, Trastevere, Kapitol, Ogród Różany w Asyżu... mógłbym tak wymieniać jeszcze naprawdę długo!

Red.: Co z wyjazdu najmilej wspominasz?

M. U.: Zdecydowanie najlepszym wydarzeniem podczas tej wycieczki było spotkanie z Papieżem Franciszkiem podczas Audyencji Generalnej w Auli św. Pawła. Niesamowita atmosfera oczekiwania na Ojca Świętego, radość i żywiołowe reakcje podczas powitania. No i potem wspaniała audyencja... Niesamowite. Czułem się wtedy tak samo jak podczas ŚDM w Krakowie.

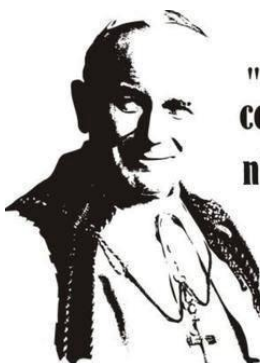
Red.: Jakie masz przemyślenia na temat wyjazdu?

M. U.: Przede wszystkim zachęcam wszystkich do udziału w różnych konkursach. Naprawdę warto, często wystarczy po prostu uwierzyć w siebie, jeśli czegoś naprawdę chcemy to warto o to powalczyć, na pewno się uda!

Red.: Tobie również życzymy kolejnych sukcesów i dziękujemy za rozmowę.

Wywiad przeprowadziły:

Aleksandra Jaskólska
i Katarzyna Kacprzak



„Człowiek jest wielki nie przez to
co posiada, lecz przez to, kim jest;
nie przez to, co ma, lecz przez to,
czym dzieli się z innymi.”

Joannes Paulus PP II

THANKSGIVING DAY

Thanksgiving Day is a national holiday celebrated in English speaking countries. It is about celebrating the harvest and other blessing of the past year. Americans believe that this holiday is modeled on a 1621 harvest feast shared by the English colonists.

Thanksgiving Day is celebration of community and feasting. It became a time to gather together and thank God for the goods. Americans take time at Thanksgiving to remember that no matter what difficulties they face, there is always a reason to be grateful.

It was proclaimed by President Abraham Lincoln during the Civil War. The holiday was annually proclaimed by every president thereafter and the date chosen was the last Thursday in November. It moved away from its religious roots to allow immigrants of every background to participate in a common tradition.

The traditional Thanksgiving meal typically includes roast turkey, bread



stuffing, potatoes, cranberries sauce and pumpkin pie.

American holiday is rich in legend and symbolism. As the legend says it started in the year 1621. A group of settlers called the Pilgrims

traveled from Europe to the New World. They were hoping to create a community free from the strict rules of their government. They journeyed across the Atlantic Ocean for months and many of them did not survive.

When the Pilgrims arrived in America their supplies were almost completely empty and they were weak. They were not prepared to build homes or plant crops, especially when an environment was quite different from the one that they had in Europe.

The greatest help was a group of natives living nearby. The Wampanoag taught the settlers how to build their homes and plant crops for food. In that way people saved the lives of the new settlers.

At the end of the first harvest, the Pilgrims invited the natives to celebrate all of God's provision. For three days two different groups of people feasted together, celebrating the many blessing they had been given.

Some myths about Thanksgiving

#1 They ate turkey. Actually we do not know it for sure. The only food we know for sure is deer. They did not have corn, apples, pears, potatoes or cranberries.



#2 Pilgrims dressed in black. Not only they did not dress in black, they did not wear those funny buckles, weird shoes, or black steeple hats. The illustrators gave them buckles, because it served as a kind of emblem of quaintness.

#3 Thanksgiving was about religion. No, it was not. If it had been about religion, the Pilgrims would have never invited the Indians to join them. The Pilgrims have never tolerated festivities at true religious event.



Glossary:

roast turkey – pieczony indyk
the Pilgrims – pielgrzymi
harvest – żniwa
supplies – zasoby
settlers – osadnicy
quaintness – oryginalność
buckles – klamry, sprzączki
festivities – uroczystości
steeple hats – strzeliste kapelusze



HALLOWEEN - ALL HALLOWS' EVE



It's that time of the year. The leaves are changing colors and the October chill has arrived, allowing the occasion for homemade apple and pumpkin dishes, cozy sweaters, and hot cider. In that beautiful month there is one night when the walls between our world and the next are thin and allow spirits to pass through and havoc on our night. Some ghouls may trick some may treat but the real spooky visitors you will want to look out for are the ones on your doorsteps looking for sweets. Why is Halloween such a big deal, you might ask. Why so many people around the world like to dress up and wander from door to door looking for candies and treats? Let's start from the beginning.

Halloween can be traced back to an

ancient Celtic holiday called Samhain, celebrated in what is now Ireland, Scotland, and England, as well as parts of Northern Europe. Starting around 2,000 years ago, the three-day pagan religious festival began around October 31 to honor the harvest and prepare for the "the dark half of the year". The ancient Celts believed that on this day, the line between the living and the spiritual realm was blurred - meaning that ghosts from beyond could visit the living and monsters could find their way into people's houses. Those celebrating aimed to ward off as much evil as possible. They held special rites to keep monsters, witches, and evil fairies at bay. They told tales about mythological heroes and the underworld. And they tried to

protect themselves from evil. How? By dressing up as monsters so they wouldn't be kidnapped or consumed by actual monsters.

Celtic priests started the holiday with a bonfire to welcome the spirits back to the world of the living. During this ritual, they burned crops and animals as sacrifices to the gods. They also focused on the temporary return of their loved ones. In fact, children would play games with the dead at their homes, and adults would hold conversations with them. But it was the dark side of the holiday that inspired many of the Halloween traditions we embrace today as people

HALLOWEEN – ALL HALLOWS' EVE

tried to protect themselves against evil spirits "in search of mischief." For example, in addition to dressing up to disguise themselves to fool these spirits, people carried treats as bribes in case they were confronted by them. And they carried jack-o'-lanterns made out of turnips not only to light up darkness but also as another way to scare off these unsavory spirits.



The carved pumpkin's namesake comes from the legend that a boy named Jack paraded through the town with a pumpkin in which he'd trapped the devil. The devil curses Jack upon his release and condemns him to spend forever in hell. When the gates open on Halloween, Jack would escape hell to wreak havoc upon the town. The Jack-o-Lanterns were supposed to trick Jack into thinking it held the devil, scaring him off. (It was much later that Irish immigrants swapped out the turnips for the now-ubiquitous pumpkins.)

It's no coincidence that a few Catholic holidays fall right around Halloween.

In the eighth century, Pope Gregory III moved the feast of All Martyrs' Day from May 13 to November 1 and turned it into All Saints' Day. Then, in 1000 A.D., the Catholic Church added All Souls' Day (which focuses on praying for the dead) on November 2. Why? To help further the transition from paganism to Catholicism. And it worked. All Souls' Day embraced many of Samhain's celebrations, including bonfires, parades, and costumes—though now people mainly dress up as saints, angels, and devils. October 31 was subsequently called All Hallows' Eve...and then Halloween. The most popular Halloween's tradition is for sure Treat-or-Treating. It started in Ireland, Scotland and Wales and involved people dressing up and going door to door asking for food. They would say poems or sing songs in exchange for something to eat. This custom evolved into children saying prayers in return for 'soul cakes' in the 11th century. The soul cakes were sweet with a cross tops and were intended to represent a spirit being freed from purgatory when eaten. By the 19th century, this had evolved into a tradition where children would sing songs, tell jokes and read poems



instead of prayers for pieces of fruit and money. Later, the children would play threatening pranks on people to get them to hand over sweets.

Glossary:

to wreak havoc – siał spustoszenie
to ward off sth

– ustrzec się przed czymś

special rites

– specjalne obrzędy, rytuały

to condemn – potępiać, skazywać

ubiquitous – wszechobecny

purgatory – męczarnia, czyściec

harvest – żniwa

mischief – nieszczyćcie

unsavory – nieprzyjemny

turnip – rzępa

ghoul – upiór



El Día de Todos los Santos



En España se celebra el Día de Todos los Santos el 1 de noviembre, y como en Polonia, es un día libre.

Sin embargo, los ceremoniales son diferentes a los nuestros. Los españoles visitan las tumbas, dan las flores y rezan por los muertos, pero no encienden las lamparillas. Prender cualquieras velas en los cementerios está prohibido por razones de seguridad, pues se puede ver las cadenas de luces eléctricos.

Los cementerios no parecen igual como en Polonia. En España es muy común cremar los cuerpos, así no hay muchas típicas tumbas planas. A veces las familias tienen los sepulcros grandes. Más comunes son las paredes con los ataúdes y urnas. En las lápidas está escrito el nombre y el apellido del muerto, su fecha de nacimiento y muerte, la foto, epitafio y unos elementos decorativos.

El Día de Todos los Santos está vinculado a ciertas tradiciones culinarias. En Cataluña la noche del 31 de octubre cada año tiene lugar Castañada, la fiesta de castañas. En algunas calles hay puestos donde las asan y venden calientes.

Básicamente Castañada consiste en una comida donde se consumen castañas, panellets (un dulce típico de la región), boniatos, fruta confitada y el vino..

Los panellets se elaboran con una masa dulce hecha con azúcar, almendra cruda molida, huevo y ralladura de limón. Por el exterior se recubren con clara de huevo. El conjunto se hornea y se deja enfriar. Estos serían los más tradicionales, pero actualmente podemos encontrar una gran variedad de ellos: de coco, de chocolate, de café, de membrillo, etc.

Se dice que el 1 de noviembre hay que

tener el estómago lleno, para que no haya espacio para los malos espíritus. Aparte de castañas y panellets, se come "huesos de santo" - los rollos blancos con pasta de almendra, originalmente rellenos de dulce de yema que recuerdan a tibias. Muy populares son buñuelos de viento. Se cree que cada buñuelo comido salva un alma en el purgatorio.

En comparación con México, 1 de noviembre en España es un día silencioso y tranquilo. El Día de los Muertos en México es una celebración más festiva y alegre. La muerte no es el fin para los Mexicanos. La tradición dice que los muertos vuelven al mundo una vez al año para visitar a sus queridos. Hay muchas decoraciones, se canta y se baila.



Filmowo i serialowo w jesienny czas...

Już od miesiąca wieczór zapada zaskakująco szybko, a nasze chęci na zrobienie czegokolwiek równie szybko znikają... Samopoczucie nie poprawia fakt, że wakacje minęły jakiś czas temu i nasze dni to szkolna rutyna. Po ciężkim dniu wypełnionym kartkówkami, sprawdzianami i szkolnym stresem, warto by było choć przez chwilę „wyłączyć się” z takiej szarej jesienniej rzeczywistości i znaleźć jakiś ciekawy sposób na relaks. Atrakcyjnym i zawsze sprawdzającym się sposobem spędzenia czasu może być... projekcja jakiegoś ciekawego filmu, bądź serialu, który zapełni jesienny czas i pozwoli ze szklanką gorącej herbaty i pod ciepłym kocem, spędzić przyjemnie kilka wieczorów. W związku z tym nasz „gazetkowy” skład postanowił przedstawić Wam kilka wartych uwagi produkcji filmowych, wśród których znajdziecie zarówno filmy fabularne jak i seriale, które znaleźć można nie tylko na płatnych platformach, lecz także na ogólnodostępnych kanałach streamingowych. Mamy nadzieję, że nasze propozycje przypadną Wam do gustu i spędzicie z nimi niejedną wieczór! Oto „subiektywna” lista naszych propozycji:



„Wtedy im pokażę” (2017),

reż. Vincent Grashaw

Film oparty na książce Jima Sheparda zatytułowanej „Project X”. Opowiada o dwóch przyjaciółach, którzy doświadczają nękania oraz poniżania w swojej szkole. Jeden z nich (Edwin) jest mocno przybity emocjonalnie, codziennie wraca ze szkoły z podbitym okiem lub nowymi siniakami na ciele. Rodzice, próbując dowiedzieć się co mu dolega, tylko marnują czas, gdyż chłopak za każdym odpowiada zrezygnowanym tonem, iż wszystko u niego w porządku. Pewnego razu jego przyjaciel (Flake) pokazuje mu broń ojca, sugerując Edwinowi plan, na jaki wpadł. Chłopcy postanawiają wdrożyć swój pomysł w czyn w piątek, który to dzień jest również czasem wyjazdu Edwina na weekend z rodziną. Co się stanie podczas feralnego piątku? Czy przyjaciele zrealizują pomysł rozwiązania swoich odwiecznych problemów? Warto dowiedzieć się, jak potoczy się ta dramatyczna historia. A film, idealnie ukazujący problem prześladowania młodzieży w środowisku szkolnym, z pewnością poruszy każdego kto lubi nie tylko kino dramatyczne, lecz także mądre kino, stawiające pytania dotyczące przemocy, poniżania, roli kata i ofiary oraz granic zemsty za niezawiniene krzywdy...



„Piąta fala” (2016),

reż. J. Blakeson

Film, oparty na bestsellerowej powieści Ricka Yanceya, stojący na pograniczu kina

przygodowego, thrillera i science – fiction, opowiada historię nastoletniej Cassie, która, wraz z mieszkańcami swojego rodzinnego miasteczka, jest świadkiem lądowania niezidentyfikowanego obiektu. Mieszkańcy, którzy obcych nazwali Innymi, szybko przekonują się, że przybysze nie mają wobec Ziemi przyjaznych planów – zamieniają powoli Ziemię w przestrzeń apokaliptyczną, zsyłając na nasz świat kolejne „etapy” zagłady: odcięcie od elektryczności, powodzie, zarazy i inne klęski żywiołowe. Główna bohaterka filmu – Cassie – musi zmierzyć się nie tylko z Innymi, lecz musi znaleźć odpowiedź, co stało się z jej całą rodziną...



Ten film to przede wszystkim propozycja skierowana do starszej młodzieży oraz fanów filmów science - fiction. Ci, którzy lubią „wniknąć” w świat fantastyki oraz nie boją się przeżyć czegoś tak ekscytującego, jak dramatyczne losy Cassie w apokaliptycznym świecie, z pewnością przeżyją niezwykle chwile, oglądając „Piątą falę”. Gorąco polecamy!



„After Life” (2019), reż. Ricky Gervais
Amerykański serial, który Wam proponujemy, to komediodramat, którego

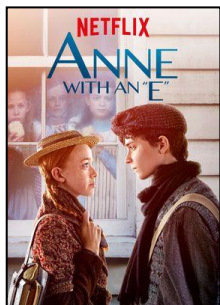
bohaterem jest dziennikarz, próbujący pogodzić się ze śmiercią żony. Rozważając samobójstwo, a ostatecznie [z niego] rezygnując, Tony postanawia żyć wystarczająco długo, by ukarać świat, mówiąc i robiąc, co tylko zechce. Uważa brak troski o siebie czy innych za rodzaj supermocy. Okazuje się jednak, że jego plan będzie trudny do zrealizowania, bo wszyscy starają się odzyskać fajnego faceta, którego znali. Polecamy ten serial, nie tylko ze względu na pięknie opowiedzianą historię, lecz również na fakt... krótkiej długości każdego z odcinków. Trwają one po ok. 30 minut a, jak na razie jedyny – pierwszy – sezon, zawiera sześć odcinków. Pełen czarnego humoru, melancholii i zgryźliwego dowcipu serial „After Life” zadowoli z pewnością każdego, kto nie tylko lubi się pośmiać, lecz również zastanowić się nad sensem życia i rolą, jaką pełniemy w świecie.



„Ania nie Anna” (2017),

twórca serii: Moira Walley-Beckett

Z pewnością każdy z Was zna powieść Lucy Maud Montgomery pt. „Ania z Zielonego Wzgórza” i historię osieroconej dziewczynki o wybujałej fantazji oraz jej wiele perypetii i kłopotów, w jakie wpada właśnie dzięki swojemu niecodziennemu temperamentowi. Mimo, że powieść powstała na początku ubiegłego wieku, twórczyni nowej wersji przygód Ani - Moira Walley-Beckett – stworzyła dzieło niezwykle i na wskroś nowoczesne. Mimo, że akcja dzieje się pod koniec XIX wieku...



„Ania nie Anna”

Adaptacja powieści, traktująca o perypetiach rudowłosej Ani Shirley, która przybывая na farmę Cuthbertów raduje się, że w końcu będzie mogła poczuć jak to jest mieć prawdziwą rodzinę, stworzoną przez Moirę Walley-Beckett, to pogłębiona psychologicznie i dramatycznie historia nie tylko głównej bohaterki. Jest to także opowieść o XIX – wiecznej Kanadzie, jej mieszkańcach, ich problemach i dramatach, które bliskie są nam – ludziom, żyjącym w XXI wieku. Wszystkie wątki znane z powieści, takie jak na przykład historia fascynacji przystojnym Gilbertem oraz jego dzieje po śmierci rodziców, opowieść o wścibskiej Małgorzacie, rozterki i kłopoty rodzeństwa Cuthbertów – Mateusza i Maryli,

czy przyjaźń Ani z piękną Dianą, która to więc wystawiona jest na wiele prób, zawierają nie tylko prawdę o bohaterach kanadyjskiej powieści, lecz przede wszystkim o nas. Autorka serialu podejmuje w swojej wersji „Ani z Zielonego Wzgórza” (to nie przypadek, że serial nosi inny niż książka tytuł) wiele tematów, znanych nam ze współczesnego świata: problem przemocy wobec najmłodszych, kwestię feminizmu i walki kobiet o swoje prawa, czy też problem niechęci wobec obcych. Mimo, że kolejne odcinki „ubrane są” w lekką formę, ma się ochotę po obejrzeniu podyskutować z kimś o tym, co się zobaczyło na ekranie. Serial skłania to refleksji, ale też daje mnóstwo radości. A uśmiech nie schodzi na długo z twarzy, gdy przypomni się kolejne niefortunne stwierdzenia Ani, czy też kłopoty w jakie wpada bohaterka. Serial, składający się z dwóch serii (17 odcinków) to z pew-

nością znakomita propozycja na długie jesienne wieczory.



I to wszystkie nasze filmowe propozycje na jesienną chandrę. Jeśli chcielibyście się podzielić z nami Waszymi spostrzeżeniami na temat naszych propozycji lub macie, być może, swoją listę filmów na jesienne (lub zimowe) wieczory, dajcie znać! Z pewnością zamieścimy ją w naszej gazecie!

Życzymy Wam przyjemnych wieczorów spędzonych przed telewizorem w miłym towarzystwie i z dobrym filmem!

Natalia Burzyńska, Emilia Walczak, Wiktoria Wójcik



Jesienne propozycje teatralne

Jesień, jak wiemy, sprzyja spędzaniu czasu pod ciepłym kocem, z kubkiem gorącego ulubionego napoju w dłoni. W taki specyficzny czas nie bardzo chce nam się wystawiać nos poza ciepły dom, narażając się na zmarznięcie lub zmoknięcie od deszczu. Jednak, mimo jesiennej słoty i panującego chłodu, chcielibyśmy zachęcić Was do spaceru ulicami Bełchatowa, by odwiedzić Miejski Centrum Kultury i wziąć udział w niezwyklej imprezie.

Mowa oczywiście o XXV Jesiennych Spotkaniach Teatralnych z BAT-em, które rozpoczęły się już 19 października i trwać będą do końca listopada. Idea tego wydarzenia jest prosta: na deskach sali teatralno-widowiskowej MCK PGE Giganty Mocy, swoje spektakle zaprezentują wszystkie grupy teatralne działające w MCK. Prezentujemy Wam „teatralny rozkład jazdy”, by jeszcze bardziej zachęcić Was do wizyty w MCK-u:

09.11.2019 (sobota), godz. 17.00: „Odprawa Posłów Greckich” - spektakl w wykonaniu grupy BAT-PKP;
16.11.2019 (sobota), godz. 18.00: „Zdążyć za marzeniem” - spektakl

w wykonaniu grupy „Lena i Julka”;

16.11.2019 (sobota), godz. 18.40: „Eden” - spektakl w wykonaniu grupy „Lena i Julka”;

17.11.2019 (niedziela), godz. 17.00: „Elena i Elmar – historia pewnej miłości” spektakl w wykonaniu grupy teatralnej CHRUM z Bełchatowa;

19.11.2019 (wtorek), godz. 18.00: „Męczeństwo Piotra Ohey’a” - spektakl w wykonaniu grupy BAT-SCENA DOROSŁYCH;

23.11.2019 (sobota), godz. 16.00: „Urodziny w Nigdylandii” - spektakl w wykonaniu grupy BAT-MINKI;

23.11.2019 (sobota), godz. 18.00: „Czekoladki” - spektakl w wykonaniu grupy BAT-PODTEKST.

TEATRALNA JESIEŃ w MCK Bełchatów

19.10 „Kopciuszek”
godz. 17:00 - Grupa Teatralna BAT-PKP. Spektakl improwizowany dla dzieci i dorosłych
09.11 „Odprawa posłów greckich”
godz. 17:00 - Grupa Teatralna BAT-PKP
16.11 „Zdążyć z marzeniem”
godz. 18:00 - Grupa teatralna „Lena i Julka”
16.11 „Eden”
godz. 18:40 - Grupa teatralna „Lena i Julka”
17.11 „Elena i Elmar – historia pewnej miłości”
godz. 17:00 - grupa teatralna CHRUM z Bełchatowa, spektakl dla dzieci i rodziców
19.11 „Męczeństwo Piotra Ohey’a”
godz. 18:00 - Grupa Teatralna BAT-Scena Dorosłych
23.11 „Urodziny w Nigdylandii”
godz. 16:00 - Grupa Teatralna BAT-Minki
23.11 „Czekoladki”
godz. 18:00 - Grupa Teatralna BAT-PodTekst

sala teatralno-widowiskowa
MCK PGE Giganty Mocy

Darmowe wejściówki do pobrania w kasie MCK PGE Giganty Mocy. Serdecznie zapraszamy!



„Panie, dziękuję Ci, że stworzyłeś świat piękny i bardzo różny...”

– uroczyste obchody Dnia Patrona

*ocean lotnej pamięci
podmywa kruszy obrazy
w końcu zostanie kamień
na którym mnie urodzono
co noc
stoję boso
przed zatrzaśniętą bramą
mego miasta*

(Zbigniew Herbert, „Moje miasto”)



29 października 2019 roku przypada 95. rocznica urodzin Patrona naszej szkoły – Zbigniewa Herberta. Z tej właśnie okazji środa 30 października 2019 roku była w naszej szkole dniem uroczystym. Właśnie tego dnia w wyjątkowy sposób uczciliśmy to ważne wydarzenie.

Uczniowie wszystkich klas, nauczyciele, Dyrekcja oraz pracownicy szkoły, mieli okazję obejrzeć w auli szkolnej wyjątkowe widowisko – spektakl, przygotowany przez uczniów klasy IIB LO POGI pod kierunkiem pani Magdaleny Kapsy – Olejnik, który w poetycki i nastrojowy sposób przedstawił



życie Zbigniewa Herberta jako podróż w miejsca niezwykle, piękne i urzekające. Autor „Pana Cogito” był bowiem nie tylko podróżnikiem w głąb dziejów świata i kultury (fascynował się przede wszystkim twórczością antycznych pisarzy, filozofów, rzeźbiarzy i artystów), lecz także swego rodzaju trampem, zwiedzającym świat w każdym jego wymiarze. Istotne było dla niego nie tylko zwiedzanie miejsc, będących perłami kultury i dziedzictwa światowego, lecz także swobodne podróże bez celu, dzięki którym poznawał świat i ludzi w wymiarze prozaicznym i konkretnym. Aktorzy widowiska – recytatorzy, wokaliści i soliści muzyczni – ukazali peł-



nię takiej Herbertowskiej podróży przez życie, która w każdym momencie miała w sobie „pierwiastek lwowski” – pamięć o mieście urodzin Patrona, które od chwili wyjazdu ze Lwowa w marcu 1944 roku, tkwiło w Jego sercu i duszy...

Pięknym i wzruszającym dopełnieniem tego niecodziennego i wyjątkowego widowiska było ślubowanie klas pierwszych – uroczystość, podczas której delegacje klas pierwszych naszej szkoły zobowiązały się do głoszenia idei Patrona w swoim życiu, stając się równocześnie w sposób oficjalny częścią naszej małej Herbertowskiej betchaltowskiej społeczności.





MARATON CZYTANIA ZBIGNIEWA HERBERTA!

31 października 2019 r., jak co roku przy okazji rocznicy urodzin Patrona Szkoły, młodzież klas pierwszych spotkała się z jego poezją. W tegorocznej edycji „maratonu” uczniowie naszej szkoły czytali m.in. utwór „Kamyk” w języku angielskim, niemieckim, hiszpańskim i rosyjskim. Wspólne czytanie kończyło się warsztatem z kreatywnego tworzenia poezji. Poniżej prezentujemy utwory, które stworzyli uczniowie. Oceńcie sami.

Z wyrazów wybranych z jednego tylko wiersza Z. Herberta: anioł, deska, ślad, dom, pieczara, natura, klucz, stół, przedmiot, deska powstał taki wiersz autorstwa Szymona, Aldony i Jakuba z klasy Ib:

Dom natury

Dostępny dla każdego, lecz nie każdy ma **klucz**

Klucz ma tylko **anioł** stróż,
Którego **ślad**, niby świetlista łezka
Widoczna choćby **na deskach** domu
Srebrna mgła w tajemniczej
pieczarze, w której **przedmioty**
giną, jak chleb ze **stołu** kuchennego
teraz posłuchaj głosu mego:
nie daj się zwieść krzykliwym
głosom ludu płynącym jak
wodociąg wśród kanału.

Anonimowa grupa z klasy IB wylosowała następujące wyrazy: widnokrąg, gadzina, zieleń, chłop, dno, izba, buty, łańcuch, słońce, pies, i napisała taki wiersz:

Jeleń i Gadzina

Szła **gadzina** koło młyna
Zaswędziała ją cytryna
Koło młyna szedł też **pies**
I gadzinę złapał stres
W **izbie chłop** założył **buty**
Do kolana mu wisały gluty
Słońce, łańcuch, trawy **zieleń**
Do młyna wleciał jeleń
Ujrzał gadzinę
Bo wszedł w złą **godzinę**
Za **widnokrąg słońce** chowa się już
Po jeleniu został kurz
Na **dno** zatoki
Poszły jelenie zwłoki

Dziewczęta z Ia z wykorzystaniem wyrazów: krzątania, wschód, ramiona, szyja, pomoc, melodia, tajemnica, wieczność, rzeźba napisały wiersz

pt. **Wieczność:**

Wieczność jest zakłęta w **rzeźbie**

Tak **tajemnicza** jak **wschód** słońca
Jak śpiew ptaków

Jak **melodia** muzy poetów

Wyciąga do nas **ramiona pomocy**

Lecz nasza **szyja** zwrócona jest ku dołowi

Nie potrafi jej dostrzec w **krzątaniu**

Jednym z zadań było dokończenie historii, którą Z. Herbert zaczął tak:

Właściwie słońce są bardzo wrażliwe i nerwowe. Mają bujną wyobraźnię, ...

i bardzo trwałą pamięć, lecz boją się małych stworzeń. Ich uszy są tak wielkie, że usłyszą wszelkie kłamstwa. Są bardzo uczuciowe, mimo że stwarzają pozory żywych skał. W sytuacji zagrożenia są bardzo zestresowane, dlatego lepiej nie wchodzić im w drogę. Jeśli zdecydujesz się na kontakt z nimi, lepiej uważaj, bo mimo swojej łagodnej natury mają też ciemne strony. Pamiętaj, że słońce są tak naprawdę podobne do nas – pod przykrywką łagodnego stworzenia kryje się ich prawdziwy charakter.

(Natalia, Martyna, Patryk, Krzysztof)

Lub tak:

Piraci grają w kręgle. Niebo jest przy tym czerwone

Lecz nagle czerń nadchodzi
Strasza i przerażająca
Gęsta chmura przysłania horyzont
błękitu
Wicher fale unosi
Deski przy tym kosi
Pioruny wałą
I wnet statek zatapiają
Ludzie wystraszeni do wody się rzucają
A tam się topią i do Hadesu wpadają
A Piraci grę dokańczają

(Zofia, Kuba,
Martyna, Agata - IB)

Jedną z zabaw językowych było stworzenie własnej wariacji na bazie wiersza pt. „Ptaszek” z wykorzystaniem wszystkich wyrazów, jakie użył Z. Herbert w wierszu o takim samym tytule.

Oto ptaszek,

Skacze po liściach, nagle spostrzeżł nas,

Świst i szelest chodzi po lesie,
Jego ptasie nóżki drżą, niepokój

w powietrzu,

Okrągłe oczko i druciany ptasi dzióbek,

Piórko do lotu wyrwane,

Razem z korzonkami.

(Kamila, Zosia, Roksana, Natalia – I b)

Ptaszek skacze po liściach

W powietrzu szelest, niepokój

Nagle świst – drżą jego nóżki

Piórko z lotu wyrwane

I ptasi dzióbek druciany

I oto spostrzeżł – nas

Okrągłe korzonki po lesie

(Julia, Marta, Oliwia, Zuzia – I B)

W powietrzu wyrwane piórko jego lotu

Po liściach nóżki ptasie skaczą

Druciany dzióbek spostrzeżł korzonki

Ptaszek po lesie chodzi

Nagle świst, szelest, niepokój

Nasz,

I ptasi

Oto drży oczko okrągłe

(Maria, Adam, Marta, Dominika, Paulina – I A)



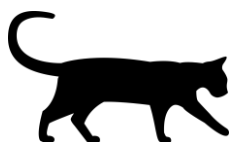
Uwaga!

Pierwsze 5 osób, które rozwiążą tę krzyżówkę i „jesienne” zagadki oraz wyślą ich rozwiązania na adres e-mail: gazetka.bez.tytulu@onet.pl (lub dostarczą rozwiązania opiekunom gazetki) otrzymają talon na jednorazowe niepytanie na dowolnej lekcji. Życzymy udanej zabawy!

„JESIENNE” ZAGADKI

Odpowiedz na pytania. Odpowiedzi znajdziesz w artykułach zamieszczonych w tym numerze:

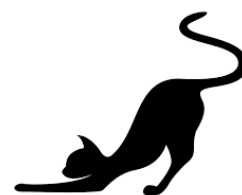
- Zbigniew Herbert urodził się:
 - w Drohobyczu
 - w Krakowie
 - we Lwowie
 - w Warszawie
- Rytualna inicjacja do grupy, pełniąca niekiedy rolę obrzędu przejścia lub mająca na celu integrację nowego członka z grupą, to:
 - pudża
 - sannjasa
 - pasowanie
 - otrząsiny
- Autorką cyklu powieści o przygodach Ani Shirley jest:
 - Emily Dickinson
 - Jane Austen
 - Emily Bronte
 - Lucy Maud Montgomery
- Zamknięta warstwa społeczna, do której przynależność jest dziedziczna, a jej odrębność wynika z przepisów religijnych lub prawnych to:
 - magnateria
 - oligarchia
 - kasta
 - patrycjat
- Halloween pochodzi od starożytnego celtyckiego święta, które nazywa się:
 - kedeia
 - Famadihana
 - Aluk-To-Dolo
 - Samhain



KRZYŻÓWKA

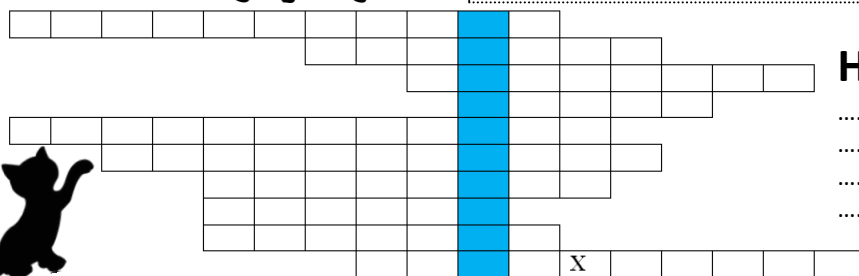
Rozwiąż krzyżówkę. Litery z zaznaczonych pól ułóż w hasło i je wyjaśnij:

- Najwyższy stopień awansu zawodowego nauczyciela to nauczyciel ...
- Osoba, która pomaga uczniom w ich problemach.
- Osoba, która dawniej udzielała lekcji dzieciom z zamożnych domów. (rodzaj męski)
- Pojedyncze znaki graficzne tworzące liczby.
- Grono, ciało ...
- Może być latający, lwowski lub Sorbona.
- Główna misja szkoły.
- Ucz się, ucz, bo nauka to ... klucz.
- Nieść ... oświaty.
- Miejsce, które dawniej zajmowali najniegrzeczniejsi uczniowie w klasie.



Hasło:

.....



„BEZ TYTUŁU”

Redaguje zespół: Marta Piestrzyńska, Karol Milkowski, Julia Sadurska, Zuzanna Martyniak, Maja Kłysik, Julia Kalecińska, Alicja Wojnar, Aleksandra Jaskólska, Katarzyna Kacprzak, Maja Brandt, Emilia Dudala, Weronika Trzaska, Natalia Burzyńska, Emilia Walczak, Wiktoria Wójcik.

Opiekunowie: Michał Fijołek. **Opracowanie graficzne:** S. Marczak. **Wydawca:** ZSiPO BSTO, ul. Fabryczna 6, 97-400 Bełchatów